

Za nami ostatnia w tym sezonie przerwa na mecze drużyn narodowych, przed nami decydujący etap sezonu. Etap, który rozpoczyna się dla Giallorosich bardzo wymagającym tryptykiem ligowym. Na przestrzeni sześciu dni zespół zmierzy się z Napoli, Fiorentiną i Sampdorią, walcząc o punkty kluczowe dla awansu do Ligi Mistrzów. Już dziś po południu zespół Ranieriego podejmie na Olimpico Napoli. W związku z coraz słabszymi wynikami zespołu Derby Słońca nie przyciągną wielkiej widowni, gdyż zapowiada się 35 tysięcy widzów. Goście mają puki co pewną sytuację w tabeli, ale ewentualna wygrana z Romą przybliżyłaby ich wydatnie do pewnego awansu do Champions League.

Do tej pory zespoły rywalizowały 143 razy. Lepszy w statystyce potyczek są Giallorossi, którzy wygrali 51 razy przy 42 zwycięstwach Azzurrich. 49-krotnie zespoły dzieliły się punktami. W Rzymie przeważa oczywiście zespół gospodarzy, który wygrał 32 mecze przy 10 zwycięstwach drużyny z Rzymu. Giallorossi nie wygrali jednak z drużyną z południa Włoch od trzech lat, gdy gol Nainggolana dał zwycięstwo 1-0. Potem dwukrotnie lepsi na Stadio Olimpico byli goście, którzy dwa lata temu wygrali 2-1, a przed rokiem 1-0. W ostatnim meczu zespołów ogółem, w pierwszej rundzie tego sezonu, w Neapolu padł wynik 1-1. Rezultat otworzył El Shaarawy, wykorzystując w zasadzie jedyną okazję zespołu. Potem Giallorossi umiejętnie się bronili, aż do samej końcówki, w której trafił Mertens.

Giallorossi nie mogą już gubić punktów. Łatwo to powiedzieć, trudniej zrobić, o czym świadczy choćby ostatni ligowy występ, w Ferrarze. Fatalnie grająca Roma przegrała z drużyną walczącą o utrzymanie, tracąc okazję, którą przyniosły derby Mediolanu i przegrana Milanu. Mecz ze Spal obnażył wszystkie braki Giallorosich: fatalną obronę, słabą ofensywę, jeśli chodzi o konstruowanie akcji, a także przygotowanie fizyczne. O ile poprzedni trener i kierownictwo bronili graczy i wykonanej w trakcie sezonu pracy, o tyle Claudio Ranieri, wiedząc, że pracuje tylko do końca sezonu, nie miał problemów z ujawnieniem prawdy. Prawdy, którą znają zresztą kibice. Były trener Leicester pytany o podejście do meczu (37% posiadania piłki do przerwy i 50% w całym meczu, gdy to Giallorossi musieli odrabiać wynik) stwierdził wprost, że nogi graczy nie biegają i drużyna nie ma sił na otwartą rywalizację z przeciwnikiem. Gdzie się podział zespół, który rok temu o tej porze stłamsił na Olimpico Barcelonę i toczył równy bój w rewanżu z wybieganym Liverpoolem?

Latem zeszłego roku wyrzucony kanadyjsko-amerykański duet od przygotowania fizycznego i być może to jest głównym problemem. Na ich miejsce awansowano ludzi znajdujących się już w kadrze i speców z Sassuolo, które przecież nie miało już kim grać w ostatnim sezonie z Di Francesco, gdy trzeba było rozegrać kilka dodatkowych spotkań w Lidze Europy. W ten sposób przygotowani Giallorossi dobili już do 40 urazów mięśniowych, co jest absolutnym rekordem. Swoje żniwo zebrały zgrupowania reprezentacyjne, gdzie na treningu Włochów urazów mięśniowych łydki (największy problem Romy w tym sezonie) doznali Flornenzi i El Shaarawy. Obydwu zabraknie w zbliżającym się ligowym tryptyku. Ranieri wytknął po meczu ze Spal przygotowanie zespołu, wytknął też piłkarzom, że gdy nie będzie awansu do

Ligi Mistrzów, wówczas wielu z nich może zmienić otoczenie. Sytuacja jest zatem poważna, o czym może też świadczyć nerwowość w klubie i kłótnia w przerwie spotkania ze Spal między El Shaarawym i Dzeko, zakończona zdjęciem tego pierwszego z boiska, aby prawdopodobnie uniknąć dodatkowych starć. Ranieri zbagatelizował na konferencji prasowej ową sytuację, jednak najwyraźniej wesoło nie było. Przed nowym trenerem Romy stoi karkołomne zadanie, a łyżkę dziegciu dorzucił do wszystkiego James Pallotta. W przerwie reprezentacyjnej odpowiedział na słowa Ramona Monchiego, stwierdzając, że od początku sezonu nie działa się dobrze i że w listopadzie dowiedział się, że Hiszpan nie posiada planu B. Czy zatem nie warto było ratować sezonu już wtedy lub najpóźniej w połowie sezonu, w trakcie przerwy w rozgrywkach? Czy nie warto było wyrzucić wcześniej Monchiego i powierzyć Massarze nieco funduszy na zimowe mercato? Dziś brak wydania 20-30 mln euro w styczniu może być równoznaczny z brakiem 80-100 mln euro z przyszłorocznej Ligi Mistrzów.

Takich problemów nie ma z pewnością w tym sezonie Napoli. Zespół rywalizujący w ostatnich sezonach na równi z Romą potwierdził swój status w Serie A, podczas gdy Giallorossi spadli do poziomu Interu i Milanu z ostatnich lat i teraz muszą tych rywali gonić. Azzurri, mimo odejścia Sarriego i dyskusji latem o tym, że ten organizm może przestać funkcjonować, są od początku sezonu zdecydowanym numerem dwa ligi i zmierzają pewnie po drugie miejsce w tabeli i grę w przyszłorocznej Lidze Mistrzów. Do połowy rozgrywek zespół z Neapolu był nawet antagonistą Juventusu w walce o Mistrzostwo Włoch. Niestety, jak to zwykle bywa, Bianconeri powiększyli później przewagę, a kluczowy okazał się bezpośredni mecz zespołów. Napoli próbowało wszystkiego, ale przegrało u siebie 1-2 i temat scudetto został definitywnie zamknięty. Dziś podopieczni Ancelottiego mają 7 oczek przewagi nad Interem i co dla nich najważniejsze, 13 przewagi nad Romą. Tak pewna przewaga widocznie usypia nieco Azzurri, którzy w ostatnich tygodniach spuścili nieco z tonu. Remisy z Sassuolo, Torino i Fiorentiną, a także porażka z Juventusem pozwoliły przede wszystkim na zbliżenie się do drugiej pozycji Interu. Dla Napoli nie jest to jednak problem, szczególnie patrząc na kalendarz, którzy poza potyczkami z Romą i Interem, a także domowym meczem z Atalantą serwuje, siedem spotkań, w których drużyna Ancelottiego będzie zdecydowanym faworytem. Miejsce w Lidze Mistrzów nie powinno być zatem zagrożone. Dla Napoli ważniejsza wydaje się dziś walka w Lidze Europy. Ćwierćfinał (rywalem Arsenal) oznacza już tylko dwa kroki od finału, stąd można podjąć walkę.

Forma Romy:

16.03.2019, 28 kolejka Serie A: Spal – ROMA 2-1 (Perotti)

11.03.2019, 27 kolejka Serie A: ROMA – Empoli 2-1 (El Shaarawy, Schick)

06.03.2019, 1/8 Ligi Mistrzów: Porto – ROMA 3-1 (De Rossi)

02.03.2019, 26 kolejka Serie A: Lazio – ROMA 3-0

23.02.2019, 25 kolejka Serie A: Frosinone – ROMA 2-3 (Dzeko x2, Pellegrini)

Forma Napoli:

17.03.2019, 28 kolejka Serie A: NAPOLI – Udinese 4-2 (Younes, Callejon, Milik,

Mertens)

14.03.2019, 1/8 Ligi Europy: Salzburg – NAPOLI 3-1 (Milik)

10.03.2019, 27 kolejka Serie A: Sassuolo – NAPOLI 1-1 (Insigne)

07.03.2019, 1/8 Ligi Europy: NAPOLI – Salzburg 3-0 (Milik, Ruiz, gol samobójczy)

03.03.2019, 26 kolejka Serie A: NAPOLI – Juventus 1-2 (Callejon)

Jak wspomnieliśmy Ranieri stracił w trakcie przerwy reprezentacyjnej El Shaarawyego i Florenziego. Odzyskał za to Undera, De Rossiego, Kolarova i Manolasa. Ten pierwszy wrócił najwcześniej do regularnych treningów, jednak w pierwszym składzie na pewno nie wystąpi, gdyż miał ponad dwumiesięczny rozbrat z boiskiem. Nie wiadomo też w jakiej kondycji będzie pozostała trójka, zważywszy na to, że każdy z nich wrócił do pracy z zespołem w ostatnich dniach przed meczem. Stąd pozostaje kilka niewiadomych: Nzonzi/De Rossi, Manolas/Marcano, Kolarov/J.Jesus.

Przypuszczalny skład Romy:

Olsen

Santon Manolas Fazio Kolarov

Zaniolo De Rossi Cristante Perotti

Schick Dzeko

Kontuzjowani: Pastore, Pellegrini, El Shaarawy, Florenzi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Zaniolo, Manolas, Florenzi, Cristante

Przypuszczalny skład Napoli:

Meret

Malcuit Maksimovic Koulibaly M.Rui

Callejon Allan F.Ruiz Verdi

Mertens Milik

Kontuzjowani: Albiol, Chiriches, Ospina, Insigne, Diawara, Ghoulam

Zawieszeni: Zieliński

Zagrożeni zawieszeniem: Albiol, Diawara

Mecz poprowadzi **Gianpaolo Calvarese**. 8 wygranych, 3 remisy i jedna porażka (plus wygrana i porażka w Coppa Italia) to ligowy bilans Giallorossich z tym arbitrem. Ostatnim meczem, który prowadził Calvarese był styczniowy pojedynek z

Atalantą, który źle wspomina zespół Romy (remis 3-3 przy prowadzeniu 3-0). 7 wygranych i 3 remisy (0-0 z Fiorentiną w ostatnim pojedynku) to bilans Napoli.

Ostatnie spotkania zespołów:

28.10.2018 Napoli - ROMA 1-1 (Mertens - El Shaarawy)

03.03.2018 Napoli - ROMA 2-4 (Insigne, Mertens - Under, Dzeko x2, Perotti)

14.10.2017 ROMA - Napoli 0-1 (Insigne)

04.03.2017 ROMA - Napoli 1-2 (Strootman - Mertens x2)

15.10.2016 Napoli - ROMA 1-3 (Koulibaly - Dzeko x2, Salah)

Autor: abruzzo